Nr. 278. w Czwartek dnia 27. Listopada 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Kassel, 26. Listopada. — Feldmarszałek porucznik Schmerling przybył tu z Frankfurtu nad Menem i otrzymał natychmiast posłuchanie u elektora.

— Dzisiejszą heską gazetę poranną zabrała policya.

Londyn, 26. Listopada. — Dzisiejszy Morning Star donosi, że ministerstwo postanowiło rozchód w budżecie na rok przyszły zmniejszyć o 2 miliony fszt.

— Morning Post pisze, że jeżeli książe Alfred greckiej korony nie przyjmie, natenczas książe Leuchtenberg, jako reprezentant polityki napastniczej zostanie wybrany. Jeżeli książe Alfred koronę przyjmie, natenczas Anglia odstąpi Grecyi wyspy jońskie.

— Dzisiejsza Daily News powiada: Naszym jest obowiązkiem niezachęcać Greków do wyboru księcia Alfreda. Wybór wypadłby przeciw greckiemu i angielskiemu interesowi.

Paryż, 26. Listopada. — Constitutionnel zamieszcza dziś artykuł Limayraca, w którym tenże przypomina, że Francya nie ma powodu propozycyi angielskiej odrzucić lub przyjąć względem odnowienia zobowiązań przyjętych dawniej we względzie Grecyi. Stanowisko Francyi jest jasne. Wstąpienie na tron księcia Alfreda nie obraziłoby Francyi. Grecya ma prawo wybrania sobie króla. Stosunki Francyi do Anglii tak są przyjacielskie, że pierwsza niemoże się obruszać wyborem księcia Alfreda. Czemżeby mogło stanowisko wielkiego mocarstwa otrzymującego dynastyą w Grecyi, obudzić zazdrość Francyi. Znajdowałoby się między dwiema trudnościami, musiałoby na tronie osadzić króla, któryby pozostał w dotychczasowych granicach Grecyi, a wówczas byłby niepopularnym, albo byłoby przymuszone podżegać dumę Grecyi a wskutek tego utorować drogę do kwestyi wschodniej, której się obawia. Te trudności dla Anglii wypłynęłyby z tryumfu księcia Alfreda. Times to dobrze pojmuje.

Wiedeń, 26. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej toczyły się rozprawy nad budżetem ministerstwa wojny na rok 1863 i przyjęto znaczną większością wniosek komisyi o skreślenie 6 milionów z budżetu wojennego. Budżet marynarki przyjęto bez rozpraw.

Berlin, 26. Listopada. — Telegraficzna depesza, którą wczoraj podaliśmy o wysłaniu gońca polowego z depeszami z Berlina do Kasslu dała powód do domysłu, że tam podano ze strony pruskiej ultimatum.

— Börsen und Hand. Ztg. pisze z Frankfurtu o stanie rzeczy w Hessyi: Elektor tylko na ministra wojny się spuszcza, innych uważa za niepewnych. Wszyscy, którym ofiarowano teki ministeryalne, wymówili się od przyjęcia, z wyjątkiem pana Ende. Śmieszną to ale prawdziwą jest rzeczą, że wszyscy obawiają się przyjąć tek ministeryalnych, gdyż się obawiają wystąpienia energicznego teraźniejszego ministerstwa prusk. Za p. Bismarka miał oświadczyć p. Scheffer, że w chwili obecnej niemoże być nic milszego, nad wznowienie sporu heskiego. Krok śmiały postawiony, ułatwi jednem cięciem kwestyą wojskową pruską. Scheffer z tego powodu radził, aby zerwania ze stanami nie dopuszczono. Z obawy więc przed Prusami elektor mięknie i pozwala na przedłożenie budżetu, co też ułatwi przyjęcie posad ministeryalnych Stiernbergowi i Dehn Rothfelserowi. Takie jest upowszechnione zdanie we Frankfurcie i tak się zapewne stanie.

Bielefeld, 22. Listopada. — Wczoraj wieczorem o godz. 5. przechodził pociąg pospieszny do Kolonii około baryery Brackwede, na którą równocześnie wpadł jednokonny pojazd, baryerę przełamał i dostał się pod pędzący pociąg. Koń i pojazd w drobne sztuki zostały strzaskane, obie panie siedzące w powozie znaleziono ze skręconemi kręgami a woźnicę z połamanemi żebrami. Przypadek ten wydarzył się w ten sposób, że w owem miejscu droga bita idzie spadzisto, koń rozpędzony ujrzał nadchodzący pociąg i z przestrachu jak zwykle bywa zamiast się wstrzymać, chciał umknąć niespuszczając z oka nadchodzącego pociągu. Kierunek oka nadał kierunek ucieczce.

Królestwo Polskie.

Według doniesień otrzymanych przez nas z Warszawy, rząd rosyjski w Kongresówce, w którym wpływ margrabiego Wielopolskiego jest ciągle przeważnym, idzie coraz dalej drogą represyi, z której nie ma wyjścia, a ścieśnienia wszelkiego jawnego słowa doszły tak daleko jak za czasów cesarza Mikołaja i prasa warszawska będąca już teraz zaledwie cieniem dziennikarstwa co do części politycznej, jest zagrożona zupełnie w swym bycie. Taki kierunek budzi obawy i nieukontentowanie zwiększa. Są także jużto pewne wiadomości, jużto pogłoski o zmianach osób w wyższym świecie urzędowym przez które naczelnik cywilnego rządu margr. Wielopolski wzmocnić jeszcze zamierza swoje stanowisko obsadziwszy je po większej części swymi krewnymi: utrzymują, że hr. Zygmunt Wielopolski ma zostać dyrektorem głównym to jest ministrem komisyi spraw wewnętrznych w miejsce p. Kellera, który się podał do dymisyi. P. Aleksander Ostrowski, dziś gubernator radomskiej gubernii, ma zostać gubernatorem warszawskim, a hr. Rodryg Potocki mianowany został zastępcą czyli pomocnikiem sekretarza stanu dla spraw Królestwa w Petersburgu, którym niedawno został p. Łęski, człowiek w późnym dość wieku będący. Mamy także szczegóły o rozprawach rad powiatowych w Kaliskiem, Mazowieckiem i Płockiem i ich protestacyach przeciw poborowi. Wszystkie rady odmówiły wyboru delegacyi poborowych, a motywując to odmówienie, wniosły do protokółu protestacye. Protestacyę napisaną z talentem i siłą, bo opartą na datach statystycznych, wykazujących jak olbrzymią liczbę zabrano z Kongresówki rekrutów do wojska rosyjskiego, a jak mało ich powróciło ze służby rosyjskiej i to kalekami — wniosła rada powiatowa powiatu piotrkowskiego. Protestacya ta żąda między innemi: aby rekruci nie byli wyprowadzani z granic Kongresówki, a wśród dat statystycznych na autentycznych dokumentach opartych, wskazuje, że z samego powiatu piotrkowskiego wzięto do wojska rosyjskiego od 1831 do 1856 roku przeszło 11,000 ludzi, a z tych zaledwo 400 powróciło i to kalekami. Wymowne cyfry! Protestacyę tę w całości podamy później. Rada powiatu w Koninie, chociaż nie zebrała się istotnie w oznaczonym terminie, zgromadziła się dzień później i postąpiła jak inne. Nietylko te protestacye i ta ważna czynność negacyjna rad powiatowych broniących prawa, lecz także ich czynności, że tak powiemy twierdzące, organiczne, o których podaliśmy wiadomości z wielkiego wyjęte sprawozdania, przekonywają z każdym dniem coraz widoczniej, iż słusznie uczyniły rady, że pełniąc mandat jaki od wyborców przez sam wybór otrzymały, zgromadziły się i obradowały jak tylko obradować mogły. Przypominamy, że zdanie to dzielone jak się zdaje przez większość ludności, aby rady zgromadzały się jak tylko zgromadzać się będą mogły, i w ogóle o zajmowaniu wszelkich stanowisk i potrzebie pracy organicznej, o zużytkowaniu choć drobnych reform na korzyść narodu, — zdanie to bronimy i popieramy od roku, tj. od czasu wyboru rad.

Cz.

Z Lipnowskiego, 21. Listopada. — Z politycznych wiadomości kraju naszego donieść wam mogę dzisiaj jednę, która niezawodnie ucieszy i rozczuli szanownego posła berlińskiego, Szultzego, a przypomni wam mowę jego w kwestyi językowej na ostatnim sejmie berlińskim. Prawdę niezawodnie powiedział szanowny mówca, »że intelligencya germańska wnika i przenika wszystko jak powietrze!« Tego powietrza i nam się już potrochu dostało i widocznie na ziemi naszej ono grasuje. Wystawcie sobie, że w teraźniejszych czasach nieszczęść i zamieszek narodowych naszej ojczyzny, ukonstytuowało się tu w Lipnowskim nowe polityczne stronnictwo interesów niemieckich, złożone z osiadłych tutaj za chlebem dorobkowiczów Niemców, pod prezesostwem szanownego pana Feld, dziedzica Szczutowa. Zadaniem tego Vaterlands-Vereinu, uorganizować w razie jakich niespokojności lub demonstracyi żywioł miejscowy niemiecki, aby dla bezpieczeństwa i interesu swojego po stronie rządu stanąwszy, przeciwko Polakom demonstrować. Pojmujemy jasno i zrozumiale loiczne zasady i intencye germanii lipnowskiej, oraz jej menerów, ale nie widzimy zaprawdę, w razie jakich bądź kolwiek wypadków, bespieczeństwa.

Co do faktu ten nas nie dziwi, bo pan Szultze wam prawdę mówił, a mieliśmy lepszy przed laty w naszym powiecie, nota bene autentyczny. Wieś Błociczno w Rypińskim, zamieszkała przez samych Niemców, wysłała adres do związku niemieckiego, aby i Błociczno wcielonem było do rzeszy niemieckiej. Jakże tu się dziwić panu Feldowi et Consortes, kiedy wiadomo, że intelligencya germańska wnika i przenika wszystko jak powietrze. D. P.

Dalszy ciąg sprawozdania o radach powiatowych.

Jarmarki i targi.

Rada powiatowa bialska jednomyślnie się odezwała za zmniejszeniem liczby jarmarków, wnioskując, że liczba ta czterech do roku przechodzić nie powinna. Odbywania onych w dni świąteczne, stanowczo zdaniem rady wzbronić należy, a burmistrze powinniby otrzymać najsurowsze rozkazy, aby jarmarków nie odwoływali. Co do targów uważa rada za dostateczne przeznaczyć w tygodniu jeden dzień stały, a mianowicie piątek, i w tym jedynie pobór targowego przy wjeździe do miasta ustanowić.

Zwracając z jednej strony uwagę na nadużycia co do liczby jarmarków i targów miejskich, które odrywając włościan od zatrudnień rolnych przyzwyczajają ich do pijaństwa, marnowania pracy i czasu: z drugiej zaś pragnąc pogodzić potrzeby ekonomiczne zwzględami moralnemi, rada powiatu hrubieszowskiego uchwaliła, aby we wszystkich miastach powiatu targi na przedmioty, na kołach dowożone, odbywały się raz tylko na tydzień, w każdy czwartek, wyjąwszy świąt uroczystych obu obrządków, w którym to razie targ w dniu poprzednim miejsce mieć winien; dla miasta Hrubieszowa wyznaczyć drugi targ na każdy wtorek, wyłącznie tylko na dowóz i sprzedaż drzewa; dla dogodności mieszkańców miast dozwolić targu codziennego na przedmioty pożywienia w ręku donoszone, wyjąwszy niedzieli i świąt uroczystych, w które jedynie sprzedawanie nabiału do godziny 10 rano może być dozwolone, na ustawionych w ten sposób targach zabronić stanowczo sprzedaży inwentarzy żywych. Zaprowadzenie powyższych zmian w przepisach co do targów, zamierzyła rada powiatowa wprowadzić w wykonanie po ekspiracyi teraźniejszych kontraktów o targowe i jarmarczne.

Rada powiatu zamojskiego co do jarmarków i targów oświadczyła: że liczba onych uledz powinna zmniejszeniu, gdyż w dzisiejszym stanie rzeczy nie przynoszą żadnej istotnej korzyści ani miastom, ani okolicom. Wyznaczona z grona rady delegacya do zbadania miejscowości, przedstawić ma swoje uwagi i wnioski.

Zastanawiając się nad potrzebą rozmaitych ulepszeń w powiecie, rada powiatowa łukowska zwróciła uwagę, że targi i jarmarki w różnych dniach tygodnia odbywane demoralizują ludność wiejską, zaszczepiając w nią szkodliwe nalogi. Uchwaliła więc, aby targi w całym powiecie odbywały się we wtorki, a jarmarki w granicach nabytych przywilejem.

Do rady powiatu radzyńskiego, wystąpiły niektóre miasta o powiększenie liczby jarmarków. Rozbierając życzenia w tej mierze przez mieszkańców miasta Wohynia wniesione, zauważyła rada, że nawet dwa istniejące jarmarki muszą tam być zbyteczne, skoro ludność okoliczna na nie nie uczęszcza. Mając zatem na względzie: że gromadzanie się ludu po miasteczkach najgorzej wpływa na moralność i byt jego materyalny, nie mogła się przychylnie oświadczyć za żądaniem podających, a tem bardziej, że miejscowa ludność Wohynia składa się po większej części z mieszkańców rolnych i zamożnych. Żądania mieszkańców m. Serokomli, domagających się zaprowadzenia 6ciu jarmarków rocznych i targów tygodniowych, nie tylko rada nie uważała za stósowne uwzględnić, lecz przeciwnie, zważywszy: że osiadłość tego miasteczka jest zbyt małą i że w spisie miast jarmarcznych przez komisyą rządową spraw wewnętrznych w roku 1850 zatwierdzonym, Serokomla się nie mieści, postanowiła poprzeć podjętą już przez władze rządowe myśl, aby miasteczko to zamienić na osadę wiejską. Wniosek mieszkańców chrześciańskich m. Międzyrzecza o przemienienie dni targowych zniedzieli na inne w tygodniu, poparte żądaniem dziedziczki tegoż miasta, załatwiła rada zgodnie z prawem 1818 r. o wyrobie i sprzedaży wódki, uchwaliwszy: aby targi takowe odbywały się we wtorki i piątki. W ogólności co do wszystkich miast powiatu, objawiła rada powiatowa zdanie że: targi na dni piątkowe, jarmarki zaś na wtorki przeniesione być winny.

Rada powiatowa lubelska na równi z innemi wyrzekła: że dla podniesienia moralności włościan, konieczną jest rzeczą jarmarki i targi przenieść na jeden dzień w tygodniu. Gdy jednak przytem uwzględnić należy potrzeby miejscowe i inne okoliczności, przeto rada wyznaczyła oddzielną delegacyą do podania w tej mierze wniosków i najstósowniejszego rozkładu jarmarków. Co do targów, ze względów religijnych i moralnych, postanowiła rada przenieść je we wszystkich miastach powiatu z niedzieli na wtorek, zastósowawszy zasadę tę na żądanie władzy miejscowej najprzód do Nowej Aleksandryi. Targi w Opolu przenieść uchwalono z niedzieli i piątków na czwartek.

Przed przystąpieniem do rozbioru kwestyi jarmarków i targów, rada powiatowa krasnystawska zażądała złożenia sobie szczegółowego wykazu uprzywilejowanych jarmarków. W ogólnym poglądzie swym na ten przedmiot, zwróciła uwagę na okoliczność najwięcej rażącą, to jest na ilość jarmarków nie dającą się ograniczyć ani wpływem moralnym, ani prawem pisanem. Jarmark, jak uważa rada, stał się dziś przedmiotem niegodnych zabiegów, zysków spekulacyi; włościanin i jego mienie jest głównym celem tych usiłowań, a praca i płynące z niej bogactwo kraju jest ostateczną ich ofiarą. Za pierwszą tamę tej zgubnej igraszce ze słabości ludu wiejskiego, rada powiatowa uważa, wyjednanie u władzy zmniejszenia i ustalenia dni jarmarcznych, oraz najsurowszego zakazu odkładania ich z jakiego bądź powodu. Przewiduje rada, że środek ten będzie wprawdzie niedostateczny, bo nałóg zanadto jest wkorzeniony; lecz uważa: że świętym jest obowiązkiem obywateli ziemian użyć także na miejscu wszelkiego na włościan wpływu, aby ich stopniowo od zbiegowisk na jarmarki i targi odzwyczajać. Jak najspieszniejsze otwieranie szkółek i domów ochrony nie mało zdaniem rady przyczynić się może do wykorzenienia tak szkodliwego nałogu. Wpływ moralny wywierany na dzieci, naturalnem przejściem udzieli się choć w części rodzicom, a środek ten obok oznaczenia jednego dnia stałego na targi w pewnej okolicy, więcej od innych wpłynie na osiągnięcie zamierzonego celu. Jest także i to do przewidzenia, że usiłowania współobywateli, silną znajdą przeszkodę w propinatorach wyzyskujących lud wiejski; lecz jeżeli zupełne usunięcie tak szkodliwych pośredników niepodobne jest w chwili obecnej, to przynajmniej samowolności ich ściśle należałoby przepisami ograniczyć, przestąpienie których, nawet jednorazowe, powinnoby ich na zawsze, prawdopodobnej dzierżawy pozbawić. W widokach powściągnięcia nadużyć propinatorów, uchwaliła rada powiatowa, aby co rok składany był jej wykaz ich w powiecie, a rewizorowie skarbowi, aby przedstawiali co kwartał kontrolę zaskarżeń na propinatorów, dla sprawdzenia, o ile ci są pilnowani. Jakoż również skuteczny środek do tegoż samego celu zmierzający, uważa rada zaprowadzenia po wsiach sklepów dworskich, zaopatrzonych w przedmioty, konieczne dla rolników. Możność nabycia wszystkiego w miejscu, ochroni włościan od włóczęgi za każdą drobnostką do miasta. Doskonalszy wyrób i gatunek towaru, sprawiedliwa miara, waga i cena umiarkowana, najwymowniej wpłyną w ciągu jednego roku na przekonanie włościan, którzy jak uczy doświadczenie, tylko drogą zmysłowo dotykalną do przekonania przychodzą.

Statystyka.

W celu bliższego obeznania się z środkami i zasobami powiatów, uchwaliły niektóre rady zbieranie przez swych członków dat statystycznych. Zapełnione przez nich szemata dostarczą wiadomości, jakie pojedyńcze rady do kierowania się przy dalszem rozwijaniu wskazanych im prawem czynności za potrzebne uznały.

Włóczęgostwo i żebractwo.

Uznawszy, że dotychczasowe przepisy zmierzające do ukrócenia włóczęgostwa i żebractwa nie są skutecznie wykonywane i nie mogą im zapobiedz, uważały niektóre rady powiatowe, że jedynym na to zaradczym środkiem, jest zaprowadzenie domów przytułku i pracy, sądzą także, że skutecznie do wytępienia żebractwa i włóczęgostwa przyczynią się sądy gminne.

Sądy gminne i prawo rolne.

Niektóre rady powiatowe zwróciły uwagę, że pomiędzy włościanami zdarzają się częstokroć sprawy tak małe, że wartość onych kosztu jednej instancyi nie dochodzi, dało to im powód do objawienia życzeń, aby sądy gminne, jak najspiesznej urządzone zostały. Że zaś organizacya sądów gminnych ściśle jest połączona z sądami powiatowemi, zaprowadzenie których dłuższego czasu wymagać będzie, przeto rady uważają, że nie czekając na organizacyą sądów powiatowych, wypadałoby pierwsze bezzwłocznie do życia powołać, stanowiąc tymczasową zasadę: że apelacye od wyroków sądów gminnych zanoszone będą: w sprawach cywilnych przed sądy okręgowe, w sprawach policyjnych przed sądy poprawcze. Za potrzebne także uznały rady napisanie prawa rolnego i zaprowadzenie policyi rolnej, co zdaniem ich na tem większy pospiech zasługuje, że w miarę posuwania się oczynszowania, czynszownicy od pastwisk leśnych odsuwani będą. (D. c. n.)

Rosya.

Wiadomo czytelnikom, iż rząd rosyjski ogłosił urzędowo, roztrząśnione przez radę państwa i zatwierdzone przez cesarza prawidła zasadnicze, według których ma nastąpić kiedyś w Rosyi reorganizacya wymiaru sprawiedliwości, to jest według których oddział II. kancelaryi cesarskiej, wzmocniony wielu osobami, ma wypracować w sposób przepisany a dość zawikłany, projekt organizacyi sądownictwa, projekty kodeksów postępowania sądowego kryminalnego i cywilnego. Projekty te, które nie tak prędko wypracowane będą, mają być następnie po udzieleniu względem nich opinij przez odpowiednich ministrów, po przejrzeniu ich najprzód w wydziałach a następnie na plenarnem posiedzeniu rady państwa, przedstawione cesarzowi, który rozważywszy je zatwierdzi. Ze wszystkich dotąd ogłoszeń w tym względzie wydanych, wnosiliśmy, iż daną jest dopiero obietnica, iż kiedyś nastąpi reforma wymiaru sprawiedliwości w Rosyi, i wskazany kierunek reformy.

Podaliśmy już ukaz zatwierdzający te zasadnicze prawidła, mające służyć do ułożenia kodeksów, i przepisujący w jaki sposób i przez kogo mają być te prawidła rozwinięte w projekta kodeksów. Zamieściliśmy następnie w wyjątkach i w streszczeniu pierwszą księgę prawideł zasadniczych, mającą służyć za zasadę do ułożenia ustawy organizującej sądownictwo. Zamieściliśmy także dosłownie lub w streszczeniu trzy oddziały drugiej księgi zawierającej prawidła, według których ma być ułożony kodeks postępowania sądowego kryminalnego; następnie dla braku miejsca przerwać musieliśmy dalsze streszczenie drugiej księgi tych prawideł zasadniczych, oraz części trzeciej, tyczącej się przysięgłego kodeksu postępowania sądowego cywilnego.

Dzisiaj podamy w streszczeniu resztę drugiej księgi prawideł tyczących się kodeksu procedury kryminalnej, zamieściwszy już ogólne przepisy tej procedury i przepisy określające kompetencyę każdego sądu oraz zasady postępowania w sądach pokoju.

Czwarty oddział tej księgi wskazuje zasady postępowania sądowego w zwykłych sądach. Stanowi zasadę, iż policya prowadzi tylko sumaryczne badania o przestępstwa i przekroczenia, a protokuł z ukończonego takiego badania posyła zaraz miejscowemu inkwirentowi sądowemu. Policya przy badaniu zatrzymywać czyli aresztować może podejrzanych o przestępstwo jedynie w wypadkach oznaczonych przez ustawę, a po zatrzymaniu kogokolwiekbądź powinna niezwłocznie o tem zawiadomić inkwirenta sądowego i prokuratora.

Dodać tu winniśmy uwagę, że w urzędowym Dzienniku Powszechnym warszawskim, w którym w dosłownem tłomaczeniu po-

wtarzano właśnie owe prawidła reformy sądowej z urządowych dzienników petersburgskich, tłomacząc § 35 księgi drugiej, zawierający ów przepis mający być w przyszłej procedurze, a zabraniający policyi aresztować bezprawnie, — »policya« przetłomaczono »komisya«, jak to każdy przekonać się może porównawszy paragraf ten 35 ogłoszony w nrze 224 Journal de St. Petersbourg z tłomaczeniem go w nrze 244 Dziennika Powszechnego. Przez omyłkę tę chciano uczynić mniej sprzecznem ten przepis przyszłej ustawy, który obok dzisiejszego systemu pozostanie zawsze tylko na papierze, z teraźniejszym postępowaniem policyi rosyjskiej w Warszawie.

Pod względem prowadzenia badań o przestępstwa i przekroczenia, urzędnicy policyjni mają zostawać w bezpośredniej zależności od prokuratora. W dalszem badaniu inkwirent sądowy orzeka według przepisów ustawy, czy obwiniony ma odpowiadać z aresztu czy z wolnej nogi. Obwiniony zamknięty do aresztu, powinien być koniecznie badany w ciągu 24 godzin. Prokurator ma dawać nadzór nad prowadzeniem śledztwa i prawo być obecnym przy niem, a sąd czy to wskutek skargi prywatnej, czy też na wniosek prokuratora, roztrząsa czy dobrze prowadzono śledztwo. Jeżeli prokurator czyni wniosek do inkwirenta, aby inaczej postanowił względem zamknięcia lub uwolnienia obwinionego, a inkwirent się na to nie zgadza, sąd rozstrzyga.

Prokurator sądu okręgowego przegląda przedwstępne śledztwo przez inkwirenta sądowego ukończone i czyni wniosek względem zaniechania śledztwa, lub układa akt oskarzenia; w razie pierwszym, przedstawia swój wniosek sądowi okręgowemu, a jeżeli ten nie zgadza się na wniosek prokuratora, sąd wyższy, czyli izba sądowa wydaje decyzyę stanowczą. Akt oskarzenia przedstawia wraz z papierami śledztwa sądowi okręgowemu, jeżeli sprawa podlega rozstrzygnięciu tego sądu bez udziału asesorów przysięgłych; w przeciwnym razie akta te przesyła prokuratorowi izby to jest sądu powyższego, a ten je izbie wraz z swym wnioskiem przedstawia.

Akt oskarzenia komunikuje sąd oskarzonemu, wzywając go zarazem, aby wyznaczył kogo obiera za swego obrońcę; może jednak oskarzony upraszać prezesa sądu, aby wyznaczył obrońcę.

Sprawy o przestępstwa i przekroczenia, które pociągają za sobą mniej ciężkie kary bez ograniczenia praw stanu lub przywilejów, rozsądzane są w sądach okręgowych bez udziału asesorów, w przeciwnym razie asesorowie przysięgli zasiadają.

Na publicznem posiedzeniu sądu po odczytaniu aktu oskarzenia, po sprawdzeniu dowodów wykrytych w śledztwie przedwstępnem, a to przejrzeniem aktów i zeznaniami obwinionego i świadków, — rozprawy same składają się z mowy oskarzającej prokuratora, z wyjaśnień danych przez poszukującego wynagrodzenia i z obrony, którą mieć może sam oskarzony lub jego obrońca. Członkowie sądu mogą także żądać wyjaśnień, lecz ostatnie słowo należy zawsze do oskarzonego lub jego obrońcy. Wyrok lub treść jego winna być ogłoszona zaraz na publicznem posiedzeniu sądu.

Wszelkie sprawy pociągające za sobą kary połączone z pozbawieniem praw stanu, sąd winien roztrząsać ze współudziałem asesorów przysięgłych. Z pomiędzy asesorów, których liczba w miejscu odbywania posiedzeń sądu jest najmniej 30, może wyłączyć prokurator sześciu, może także wyłączać ich oskarzony lub oskarzeni, tak, aby przynajmniej 18 pozostało. Z tych 18 wyznacza się losem 12 dla decydowania sprawy. Asesorowie wybierają starszego, a po ukończeniu rozpraw w sądzie, prezes sądu doręcza starszemu asesorowi pytania na piśmie: 1) o rzeczywistości wypadku, który dał powód do oskarzenia; 2) o winie lub niewinności oskarzonego. Pytania te rozstrzygają asesorowie większością głosów, a mogą do swej odpowiedzi dołączyć, że oskarzony z powodu okoliczności sprawy, zasługuje na względy. Wyrzeczoną przez przysięgłych decyzyę ogłasza prezes na posiedzeniu sądu i sąd zastósowuje karę, a jeżeli decyzya przysięgłych uznając oskarzonego winnym, wskazuje, iż zasługuje na względy, w takim razie sąd winien zmniejszyć karę na to przestępstwo wyznaczoną przez ustawy, o jeden stopień. Jeżeli sąd uzna jednozgodnie, że decyzya sądu przysięgłych potępiła niewinnego, w takim razie stanowi oddanie sprawy innemu składowi asesorów przysięgłych.

Wyroki wydane przez sąd pierwszej instancyi bez współudziału asesorów przysięgłych, mogą być zaapelowane przez obwinionego, przez prokuratora i przez osoby poszkodowane; a wyroki wydane w drugiej instancyi uważane są za stanowcze. Lecz w sprawach, w których zapadła decyzya przysięgłych od wyroku ich niema apelacyi, lecz tylko może być wyrok unieważniony w powyżej wskazany sposób; i każdy wyrok wydany przez sąd ze współudziałem asesorów przysięgłych, ma być uważany za stanowczy. Apelacya ma być zakładana co dwa tygodnie a podawana do sądu, który wyrok wydał. Przy roztrząsaniu sprawy w apelacyi, wtedy tylko świadkowie wzywani są powtórnie, kiedy prokurator łub obwinieni tego żądają.

Senat w charakterze najwyższego sądu kasacyjnego roztrząsa stanowczo wyroki kryminalne: na skutek prośb osądzonych lub poszkodowanych, łub też w skutek protestacyi urzędników mających nadzór prokuratorski. Powodami do skasowania wyroku mogą być tylko: 1) Naruszenie zasadniczych formalności postępowania sądowego; 2) jawne naruszenie lub mylne tłumaczenie ustaw przy oznaczeniu przestępstwa i kary; 3) nowo odkryte okoliczności wskazujące niewinność obwinionego lub fałszywość dowodów.

Proba i żądanie skasowania wyroku, podaje się do sądu który wydał wyrok. Rządzący senat w charakterze najwyższego sądu kasacyjnego wydaje decyzyę po przedstawieniu sprawy przez jednego z senatorów i wysłuchaniu wniosków naczelnego prokuratora. Następstwem decyzyi senatu unoszącej wyrok, jest zwrócenie sprawy w celu wydania nowego wyroku, ale do rządu innego nie do tego który wydał wyrok skasowany. Decyzye senatu kasujące wyroki ogłaszają się publicznie.

Stanowcze wyroki przed wprowadzeniem ich w wykonanie mają być przedstawione przez ministra sprawiedliwości cesarzowi: 1) Kiedy szlachta, urzędnicy, lnb duchowni są skazani na karę połączoną z pozbawieniem praw stanu; 2) kiedy ktokolwiek z oskarzonych skazany został na pozbawienie orderu danego przez cesarza; 3) kiedy władza sądowa sama wnosi złagodzenie kary.

Piąty oddział prawideł mówi o wyjątkach od ogólnego porządku postępowania sądowego karnego, Główne wyjątki ustanowione są następujące, o sprzestępstwa przeciw religii; 2) o przestępstwa stanu; 3) o przestwa uległe jurysdykcyi mieszanej cywilnej i wojskowej; 4) o przestępstwa ulegające jurysdykcyi mieszanej cywilnej i duchownej. Również wyjątkowej procedurze ulega naruszenie ustaw zarządu skarbowego. Sprawy popełnione w cesarstwie przez mieszkańców Królestwa Polskiego i W. Ks. Finlandskiego i nawzajem, prowadzą się w tem miejscu gdzie popełnione zostały przestępstwa, lecz sądy mają zwrócić uwagę na prawa zapewnione oskarzonym w swej prowincyi. Cz.

Francya.

Paryż, 24 Lissopada. — La France utrzymuje, że rząd angielski pierwszy rozpoczął układy w sprawie greckiej. W kilka dni po rewolucyi greckiej wysłała Anglia do Francyi i Rosyi depesze, aby się dowiedzieć, jakie jest zdanie tych mocarstw co do skutków tej rewolucyi. Pierwsze pytanie Anglii dotyczyło artykułu 3 układu z d. 3 Lutego 1830 r., podpisanego w Londynie Anglia zapytuje, czyli ten artykuł zechcą państwa utrzymać. Francya i Rosya oświadczyły, że chcą utrzymać. Od tego czasu żadnych not niewymieniano. W Paryżu sprawa grecka wiele sprawia kłopotów. W Turcyi zbroją się na wszelkie przypadki. Zaręczają, że brzegi nad Adryatykiem są blokowane, aby wstrzymać dowóz broni i amunicyi do greckich prowincyi, zostających pod panowaniem Turcyi. Porta sprzyja kandydaturze do tronu greckiego księcia Alfreda.

— Król Otto wybiera się z względów zdrowia do wód pyrenejskich w Amelii les Bains.

— Rząd tymczasowy zaciągnął dług u pewnego domu angielskiego i zastawił bory oliwne, będące własnością rządu.

— Siècle, Opinione nationale, la Presse i Debaty składają się na zakupienie złotej tabakiery z portretem Garibaldego dla Dra Nelatona.

— Przegląd rzeczy polskich w wczorajszym swym numerze daje artykuł o ostatnich publikacyach Kołokoła, o owych odezwach komitetu warszawskiego i odpowiedziach na nie redaktorów rosyjskich, a p. Ludwik Mierosławski ze swej strony następnjący list przesłał do dziennika Temps w tej samej sprawie:

»Panie redaktorze! Przeczytawszy w wielu pismach powtórzenie doniesienia policyi rosyjskiej w Warszawie, o centralnym narodowym komitecie, którego miałbym być prezydentem, udaję się do pańskiego dziennika z prośbą o zaprzeczenie temu niezasłużonemu przezemnie zaszczytowi. Nie trudniłbym nawet pana tą reklamacyą, gdyby Kołokoł, organ rewolucyonistów rosyjskich, w niedawnym swoim nnmerze nie był umieścił adresu owego do mniemanego komitetu centralnego, któren zostawia dwie trzecie polskiego kraju przyszłej Moskwie odrodzonej, w zamian obietnic współczucia i pomocy, tyle właśnie wartych co i ten zastaw. Dość zdaje się przytoczyć taki akt takiego Centralnego komitetu polskiego, ażeby się przekonać, że nic o nim nie wiedziałem, dopóki obie skrajne propagandy nie zeszły się w objawieniu światu jego egzystencyi.«

Kronika miejscowa.

Poznań, 25. Listopada. — Zagajone wczoraj przez marszałka o godzinie 12 w południe posiedzenie sejmu prowincyonalnego W. Ks. Poznańskiego, rozpoczęło jak zwykle odczytanie protokółu z zeszłego posiedzenia, którego odczyt z kolei raz w polskim, drugi raz w niemieckim języku posiedzenie zaczyna.

Depntowany Treskow zaczepił protokuł niemiecki, który wedle jego zdania nie dość szczegółowo sprawę o asystach lekarskich przy instytucie w Owińskach skreślił. Po replice sekretarza, pana Petersona, uchwalono zmianę zaczepionego ustępu, w myśl p. Treskowa.

Deputowany Buttel wniósł, aby pani Rutkowskiej uchwaloną zapomogę z funduszów kasy zasiłkowej wypłacić polecono: po jednogłośnem przyjęciu wniosku prosił marszałek referenta p. Łubieńskiego, aby decyzyą izby w referacie wyraźnie umieścił.

Elaborat do król. komisarza tyczący się kształcenia młodych lekarzy przy domu obłąkanych w Owińskach, przez pp. Treskowa i Hulewicza w obu krajowych językach odczytany, przyjęła izba jednogłośnie.

Po załatwieniu spraw powyższych zakomunikował marszałek zgromadzeniu pismo dyrekcyi tutejszego niemieckiego kasyna, zapraszające deputowanych na bal, który się dnia 29. b. m. w Hotelu Sterna odbędzie.

Sprawę, na ostatniem posiedzeniu, dla braku akt pod ręką, niewyjaśnioną, a która stała się powodem p. Bethman Hollwegowi zaczepki co do rostrzygnięcia rzeczy w wydziale, wyjaśnił referent, p. Lawrenz, oraz przewodniczący wydziału pan Żółtowski. Plenum przyjęło decyzyą wydziału, przychylając się nadto do wynagrodzenia ze względów słuszności, w dwóch innych przypadkach poszkodowania przez ogień, które wydział do uwzględnienia zgromadzeniu polecił.

Z pierwszego wydziału przedstawił referent p. Chłapowski zgromadzonym stanom petycyą obywateli z Nowego Mostu. Nowy Most należy do rzędu miasteczek, które, wedle uchwały jedenastego sejmu prowincyonalnego do rzędu gmin wiejskich spaść powinny. Otóż Nowomościanie mieli to nieszczęście, iż jeden burmistrz po drugim, z których ostatniego rejencya im narzuciła, 500 tal. bez zezwolenia reprezentantów wydali, tak że po ich skonie spadkobiercom owę sumę trzeba było zwró-

cić; obecnie stara się p. Magdziński, któremu zarząd kasy miejskiej powierzyli, zaprowadzeniem oszczędności w wydatkach złe przez poprzedników wyrządzone naprawić; proszą więc obywatele Nowegomostu stany sejmowe, aby, dopóki p. Magdziński żyć będzie, miastu ich prawa miejskie pozostawiono. Zgromadzenie uchwaliło przekazać całą sprawę odpowiedniej władzy.

Czwarty wydział przejrzawszy szczegółowo złożone rachunki kasy zasiłkowej, wniósł o pokwitowanie za lata 1856—61. Po wysłuchaniu obszernego referatu, przez p. Bethman-Hollwega w tej mierze odczytanego, plenum proponowane pokwitowanie uchwaliło.

Referat obszerny przez p. Treskowa odczytany i przez p. Hulewicza po polsku streszczony tyczył się rachunków instytutu w Owińskach. I tu zgromadzenie przychyliło się jednogłośnie do poleconego przez wydział za rok 1855 aż do 1861 pokwitowania; nadto zgodziło się z zdaniem wydziału, aby i na przyszłość obłąkani, którzy na własny koszt sługi utrzymują, 60 złp. miesięcznie jak dotąd opłacali, a nie złp. 84, jak tego rząd wymaga; dalej że używanie żądanego przez władze stempla do kwitów na popierane przez dra Beschornera naturalia, jest rzeczą prywatną, którą dr. Beschorner sam załatwić winien.

W wykazach rachunkowych tak przy instytucie w Kościanie jak w Owińskach, znajduje się rubryka pod tytułem: »wyższa instancya.« Pytanie, kto jest tą wyższą instancyą, stało się powodem długiej dyskusyi, jedni twierdzili, że do sejmu prowincyonalnego ostateczne rozstrzygnięcie spraw w tym względzie należy, inni, że prawo to służy naczelnemu prezesowi. Hr. Koenigsmark sądzi, że w sprawach administracyjnych rozstrzyga ostatecnie p. naczelny prezes, w sprawach finansowych sejm prowinconalny. Dotychczasowa praktyka przemaia za zdaniem hr. Koenigsmarcka; ztąd od dalszej dyskusyi nad tym przedmiotem się wstrzymano.

O godzinie 3 z południa solwował marszałek posiedzenie wyznaczając przyszłą sesyą na środę, o godz. 12 w południe. D. P.

Poznań, 26. Listopada. — W niedzielę przeszłą, tj. w oktawę św. Staniława Kostki, odbyło tutejsze Stowarzyszenie czeladzi katolickiej rocznicę dwuletniego istnienia swego. Po odbytej w sobotę wieczorem spowiedzi świętej przystąpiono in corpore do komunii świętej w kościele farnym podczas wotywy o godzinie 9, którą odśpiewał przełożony Stowarzyszenia ksiądz Zenkteler. Podczas mszy św. czeladź pod przewodnictwem wielce około Stowarzyszenia zasłużonego pana Klonowskiego wykonała śpiew jak najlepiej. Prawdziwie, że porządek i pobożność, z jaką przystępowała czeladź do komunii św., nadto i śpiew wyborny, nadały temu nabożeństwu urok miły a wiernych bardzo licznie zgromadzonych napełniły szczerą modlitwą. Stowarzyszenie to, dzięki Bogu, rozwija się coraz bardziej. O ile słyszymy, czeladnicy od pewnego czasu miewają wykłady tyczące się swego rzemiosła, reszta im oponuje, a w końcu ku temu celowi uproszeni majstrowie nasi zdawają o wykładzie opinią, poczem udzielają całemu zgromadzeniu praktyczne nauki. Na ostatniem zgromadzeniu przedstawił jeden z członków misternie zrobiony zamek zwodniczy. Dobry to pomysł, byłoby dobrze, żeby go u nas tu i owdzie już zaprowadzony Stowarzyszenia rzemieślnicze, o ile się da, u siebie zaprowadziły. Stowarzyszenie poznańskie nabyło na własność korzystnie dom z wielkim ogrodem za 6050 tal., do którego się podobno dopiero na Wielkanoc roku przyszłego dla rozlicznych przeszkód wprowadzić się będzie mogło. D. P.

Przybyli do Poznania dnia 27. Listopada.

BAZAR: Koszutski z Magnuszewic, Szołdrzyński z Lubasza, Zakrzewski z Osieka, hrabia Bniński z Gleśna, Koczorowski z Dembna, Guttry z Paryża, Chełkowski z Wilczy.
HOTEL DU NORD: Drwęski z Starkowca, Karsnicki z Czachór, hrabia Bniński z Cmachowa, Richter z Leszna, prob. Zientkiewicz z Łabiszyna, Walkowiak z Modliszewka.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Gerlich z Wrocławia, Eder z Herrndorf, Grunwald z Dworzyska, Gornick z Daber, Klug z Mrowina.
POD CZARNYM ORŁEM: Radońska z Bieganowa, Gąsiorowski z Zberek, Heybach z Tomnic.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Ponińska z Malczewa, v. Bornstädt i Scholz z Szamotuł, Dr. Binder z Królewca, v. Stempel z Berlina, Meurmann z Rygi.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Hoppertsberg z Brukseli, Göttig i Böhlke z Szczecina, Flemming z Schönheide, Mees i Wolff z Berlina, Hell z Fuldy, Oberwarth z Wilhelmshütte.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Frister i Stephan z Berlina, Grahe z Bydgoszczy, Heckel z Lipska, Schäfer z Gołuchowa, Falk, Bauer i Dr. Honigmann z Wrocławia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 26. Listopada 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) na bieżące termina wyżej na później się bez zmiany. Na Listopad $41^3/_4$—$^5/_6$—42 pł., na Listopad Grudzień 40 pł., na Grudzień Styczeń $39^1/_4$ list. $^2/_3$ pien., na Styczeń Luty $39^3/_4$ list. $^2/_3$ pien., na Luty Marzec $39^3/_4$ list. $^2/_3$ pien., na wiosnę $39^3/_4$ list. $^2/_3$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Listopad $13^3/_4$ list. $^2/_3$ pien., na Grudzień $13^2/_4$ pł., na Styczeń $13^{11}/_{12}$ list $^5/_6$ pien., na Luty $14^1/_{12}$ list. 14 pien., na Marzec $14^1/_4$ list. $^1/_6$ pien., na Kwiecień $14^1/_3$ list. $^1/_4$ pien.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Listopada 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4^1/_2$	—	$102^1/_4$
„ z roku 1859	$4^1/_2$	—	$107^3/_4$
„ z roku 1856	$4^1/_2$	—	$102^1/_4$
„ z roku 1853	4	—	$99^5/_8$
Obligi długu skarbowego	$3^1/_2$	—	$90^1/_8$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^1/_2$	—	90
dito miasta Berlina	$4^1/_2$	—	$102^3/_4$
dito „	$3^1/_2$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^1/_2$	—	$92^1/_4$
dito dito	4	—	$101^5/_8$
dito Pruss Wschodnich	$3^1/_2$	—	$88^3/_8$
dito Pomorskie	$3^1/_2$	—	$91^1/_4$
dito dito	$4^1/_4$	—	$100^1/_2$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$104^1/_4$
dito W. X. Poznańskiego	$3^1/_2$	$99^1/_4$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	98
dito Szląskie	$3^1/_2$	—	95
dito Pruss Zachodnich	$3^1/_2$	—	88
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	98
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	103	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	98
Louisdory	—	—	$109^3/_4$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	111